

Wojna w najwyższych sferach

Joanna Szczepkowska (59 l.)
kontra Krystyna Janda (60 l.)

Janda mnie obraża bo jest

mściwa!

Joanna
Szczepkowska
(59 l.)

Krystyna
Janda (60 l.)

foto MICHAŁ NIK

po

RFKI 4

STR. 12-13

Super Express, Warszawa, 29/30.11.2012, Dn. Nr 303

Wojna w najwyższych sferach - Krystyna Janda (60 l.) kontra Joanna Szczepkowska (59 l.)

Janda mnie obraża bo jest MŚCIW

Janda o filmie ze Szczepkowską**Po prostu paranoja.****Być może ktoś komuś
po pijaku obiecał tę rolę**

No i się zaczęło. Nielubiące się od dawna wielkie aktorki Krystyna Janda (60 l.) i Joanna Szczepkowska (59 l.) znowu wkroczyły na wojenną ścieżkę. Tym razem poszło o rolę Marii Skłodowskiej-Curie, którą dostała ta druga. - Być może ktoś komuś po pijanemu obiecał tę rolę - mówiła Janda w jednym z radiowych wywiadów. Szczepkowska jest oburzona, ale jak twierdzi, przestaje ją to dziwić, gdyż jej była koleżanka reprezentuje niski poziom osobisty.

- Nie, nie zagram Marii Curie. Niech zagra, kto chce, bo się tyle aktorek zgłosiło, że podobno miały obiecane role. Nawet jedna wydała książkę „Zagrać Marię”. Po prostu jakaś paranoja. Nie wiedziałam,

że ten film miał taką historię. Być może ktoś komuś po pijanemu obiecał tę rolę - podśmiewała się Janda, wskazując na Szczepkowską. Bo to właśnie ona napisała wspomnianą książkę.

- To jest kuriozalna sugestia, bardzo typowa dla tego stylu, jakim ona się posługuje - odparowuje Szczepkowska. - Sama wypowiedź jest naprawdę obraźliwa w stosunku do mnie i nieprawdziwa. Nie było żadnej kolejki aktorek... Wiadomo, że chodzi o mnie, więc niemożliwie mojego nazwiska jest typowym bagatelizowaniem mojej osoby - pani Joanna załamuje ręce i dodaje: - Obszwanie tej książki jest bolesne. Do bólu nie w porządku, ale to nie pierwszy raz...

Konflikt między paniami zaczął się jeszcze na początku lat 90. Były przyjaciółki z warszawskiej PWST

zaczęły rywalizować o teatralne role. W 2004 r. doszło już do otwartej wojny. Gdy Szczepkowska została zgłoszona do rady Teatru Powszechnego, Janda stwierdziła, że z niego odchodzi. W efekcie obie pożegnały się z tą sceną.

- To rodzaj kary, którą mam ponosić. Ja się z tym pogodziłam i z tym będę żyła. Konflikt jest wtedy, gdy się rywalizuje, a ja miałam inny pomysł na swoje życie niż Janda. Wypowiedziała się prześmiewczo, że moja obecność jej nie przeszkadzała w teatrze, a na zebraniu powiedziała: „Albo ona, albo ja”, więc jak to jest? - pyta Szczepkowska. W pogodzenie się jednak nie wierzy. - Prędzej żyrafa będą chodziły z krótką szyją, niż ja usłyszę słowo „przepraszam”. Zebrało się na to słowo zbyt dużo... **KAWI**

epkowska (59 l.)

**za,
A!**

**Szczepkowska
o zachowaniu lady**

**Prędzej żyrafy będą
miały krótkie szyje,**

niż usłyszę „przepraszam”